BP WOJCIECH ZIEMBA

Studia Warmińskie
tom XXI (1984)

MATERIAŁY I RECENZJE

Z PROBLEMATYKI SPOŁECZNEJ IZRAELA. NIEWOLNICTWO W CZASACH PRZEDKRÓLEWSKICH W ŚWIETLE KODEKSU PRZYMIERZA (WJ 20, 22-23, 13)

(MATERIAŁY)

Okres przedkrólewski Izraela obejmuje około siedmiu wieków, jakie dzielą czasy Abrahama (w. XVIII) do wstąpienia na tron pierwszego króla izraelskiego Saula (w. XI — 1040). Jest to czas, w którym dokonywał się powolny proces przechodzenia pokolenia Abrahama od wędrownego do osiadłego sposobu życia. To przekształcanie się następowało nie tylko w przestrzeni czasowej, ale również w przestrzeni geograficznej: wyjście z mezopotamskiego Ur, przebywanie w ziemi Kanaan, pobyt w egipskiej ziemi Goszen, wędrówka przez Synaj do Ziemi Obiecanej. Mamy więc do czynienia z rozlicznymi kontaktami potomków Abrahama z różnymi narodami, które z reguły stały na wyższym poziomie cywilizacyjnym. Te kontakty nie mogły pozostać bez wpływu na organizację społeczno-religijną pokoleń izraelskich. Aby więc poznać życie społeczne Izraela, należy wykorzystać obok tekstów biblijnych także bogatą dokumentację pozabiblijną. Szczególną wartość posiadają kodeksy praw Hetytów, Asyrii, kodeksy z Alalat czy Ugarit, a przede wszystkim Kodeks Hammurabiego. Oczywiście, w naszym wypadku istotną rolę będą odgrywać teksty biblijne. W obręb zainteresowania wchodzą: Pięcioksiąg, Księga Jozuego, Sędziów, Rut i ewentualnie 1 Samuela, z tym wszakże zastrzeżeniem, że wspomniane księgi treściowo odnosząc się do czasów przedkrólewskich, w rzeczywistości zostały zredagowane o wiele później. Z tej racji należy poddać odpowiedniej analizie jedynie te teksty, które należą do najstarszych warstw tradycji lub też pochodząc z czasów późniejszych, wiernie oddają stan wcześniejszy.

Problematykę społeczną odzwierciedlają przede wszystkim teksty prawne Starego Testamentu. Na czoło wysuwa się tzw. Kodeks Przymierza, a więc rozdz. 20,22-23,13 Księgi Wyjścia. Kodeks Przymierza łączy różne przepisy, które dzielą się według 24,3 na *debārîm*-słowa i na *mišpātîm* — rozporządzenia. Słowa znów dzielą się na prawa moralne, religijne i rytualne, zawarte w 20, 22-26; 22, 21-23, 19, a rozporządzenia obejmują prawo rodzinne (21, 1-11), prawo karne (21, 12-32), prawo rzeczowe (21, 33;22, 16) i znów prawo karne (22, 17-29) [1]. Ostatecznej redakcji Księgi Wyjścia, jak i całego Pięcioksięgu dokonano pod koniec niewoli babilońskiej. Gdy idzie jednak o Kodeks Przymierza,

[1] S. Łach: Księga Wyjścia. Poznań 1964, s. 204.

pochodzi on z czasów o wiele wcześniejszych. Współcześni egzegeci są zdania, że Kodeks Przymierza został sformułowany pod koniec izraelskiej wędrówki do Ziemi Obiecanej i to w środowisku Zajordańskim [2].

Kodeks Przymierza odzwierciedla więc sytuację prawną Izraela w okresie nomadystycznym, a także stanowi zasadniczą normę prawną regulującą życie Izraela już w okresie osiadłym.

I. NIEWOLNICTWO W ŚWIETLE KODEKSU PRZYMIERZA

Wydaje się, że autor Kodeksu Przymierza zajmuje się wyłącznie niewolnikami-Hebrajczykami. Nic natomiast nie mówi o niewolnikach pochodzących z narodów obcych. Poza tym, że Kodeks Przymierza osobno zajmuje się niewolnikami płci męskiej (Wj 21, 1-6), a osobno niewolnikami płci żeńskiej (21, 7-11), to treść przepisów prawnych odnosi się do: sposobu nabywania niewolników, trwania niewoli, statusu prawnego niewolników.

SPOSOBY NABYWANIA NIEWOLNIKÓW

Na pierwszym miejscu Kodeks Przymierza wymienia kupno: „Jeśli kupisz niewolnika — Hebrajczyka" (Wj 21, 2). Wyrażenie: „Hebrajczyk" ma szerszy zakres niż wyrażenie „Izraelita", gdyż obejmuje oprócz członków dwunastu pokoleń izraelskich także członków innych pozaizraelskich pokoleń spokrewnionych z Izraelitami [3]. W starożytności istniał handel niewolnikami. Chociaż centra tego handlu znajdowały się raczej poza Palestyną, niemniej i tu istniała możliwość kupna czy sprzedania niewolnika. Przyczyną popadania w niewolę była głównie sytuacja ekonomiczna, a więc niewola za długi.

Podobna sytuacja istniała prawdopodobnie na całym starożytnym Wschodzie, np. z okresu III dynastii Ur (około r. 2100 przed Chr.) znane są wypadki, kiedy wolni obywatele popadali w niewolę bądź dlatego, że sami się w nią zaprzedali wskutek zadłużenia lub głodu, bądź, że zostali pojmani przez wierzycieli, bądź wreszcie, że zostali sprzedani w dzieciństwie przez ubogich rodziców. Praktyki takie upowszechniały się szeroko w okresie Larsa (około r. 1900 przed Chr.), przypuszczalnie w rezultacie trudności gospodarczych, wynikłych z trwającej wówczas inwazji Amorytów [4]. Podobną sytuację rejestruje Kodeks Hammurabiego: brak środków materialnych zmuszał męża do sprzedania żony w niewolę; to samo czynili rodzice ze swymi dziećmi [5].

W Izraelu tego rodzaju niewola z biegiem czasu zajmowała coraz to poważniejsze miejsce, szczególnie w miarę rozwoju gospodarczego, a co za tym idzie, coraz większego rozwarstwienia społecznego ludności. Wyrazem tego może być 1Sm 22,2: „Zgromadzili się też wokół niego [Dawida] wszelkiego rodzaju uciśnieni i ci, którzy ścigani byli przez wierzycieli, i ci, którym było ciężko na duszy, a on stał się dla nich przywódcą" [6]. Do przyczyn natury ekonomicznej należy także zaliczyć

[2] Jw., s. 41; por. także co do czasu powstania Kodeksu Przymierza, s. 34-43.
[3] Jw., s. 207.
[4] H.W.F. Saggs: Wielkość i upadek Babilonii. Warszawa 1973, s. 155.
[5] J. Klima: Prawa Hammurabiego. Warszawa 1957, s. 154.
[6] W. Thiel: Die soziale Entwiklung Israels in vorstaatlicher Zeit. Berlin 1980, s. 156.

sprzedawanie w niewolę dzieci, co w pierwszej linii dotyczyło córek. Lokalne prawa szły jednak w tym kierunku, aby chronić przed niewolnictwem, z przyczyn ekonomicznych, pozostałych członków rodziny [7].

Kodeks Przymierza wspomina także o pozbawieniu wolności za przewinienia. W Wj 22,1-2 czytamy: „Gdyby pochwycił ktoś złodzieja w czasie włamywania się [w nocy] i pobił go tak, iżby umarł, nie będzie winien krwi. Ale gdyby to uczynił po wschodzie słońca, będzie winien krwi. Złodziej poniesie karę. Jeśli nic nie ma, czym by zapłacił, to należy go sprzedać za taką samą sumę, jaką skradł". Powyższy przepis ze względu na swoją kazuistyczną formę uważany jest za pochodzący z prawodawstwa kananejskiego [8]. W tym miejscu warto przytoczyć jeszcze inny wypadek karnego pozbawienia wolności. Jest on zanotowany w dokumencie, który należy do tzw. tekstów szkolnych, nazwany od pierwszych jego słów *ana ittiszu*. Na razie co prawda znany jest tylko z odpisów z pierwszego tysiąclecia, lecz z treści jego wynika, że musi on pochodzić z okresu Isinu (około r. 1950 przed Chr.). Zawiera on zbiór sumeryjskich słów, zwrotów, zaczerpniętych z różnych umów. Ostatnia tabliczka z tej serii podaje tekst, jak się wydaje, dwunastu praw, regulujących stosunki rodzinne. Jedno z nich głosi: „Jeśli syn powie ojcu: «Nie jesteś moim ojcem» [ojciec] może mu zgolić głowę, napiętnować znakiem niewolnika i sprzedać". „Jeśli syn powie matce: «Nie jesteś moją matką» — zgolą mu włosy, oprowadzą po mieście i wyrzucą z domu" [9]. Nawiasem mówiąc, wyrzucenie z domu równało się w skutkach zaprzedaniu się w niewolę, aby uzyskać jakikolwiek status społeczny.

Niewolę jako konsekwencję karną zna również Kodeks Hammurabiego. Chodziło tu o bezpośrednie zaliczenie winowajcy do rzędu niewolników, jak o tym świadczy np. postanowienie §141, zgodnie z którym mąż swą źle gospodarującą i wprowadzającą nieład małżonkę mógł bądź wypędzić, bądź zatrzymać jako niewolnicę. Niewola była też pośrednim skutkiem niektórych zarządzeń karnych, co następowało np. wtedy, gdy ojciec wypędził swego syna, przez co ten został pozbawiony możliwości egzystencji, jaką mu dawała przynależność do rodziny, a tym samym udział w gospodarstwie wspólnoty gminnej (§§ 168, 169). Podobny los mógł spotkać w innych okolicznościach również takiego pełnoprawnego obywatela, który z tchórzostwa opuścił swą gminę, gdzie pozostawił małżonkę. W przypadku jeśli uciekinierowi udałoby się wrócić, nie wolno mu było wznowić pożycia małżeńskiego ze swą żoną, jeśli ta zawarła nowe małżeństwo. Bez opieki i pomocy swej gminy trudno mu było znaleźć środki utrzymania, tak iż nie pozostawało mu nic innego, jak samemu sprzedać się w niewolę (§136). Podobny przepis znany był już w prawach Bilalamy (§30). Hammurabi podaje również przypadek, kiedy położenie niewolnika mogło ulec pogorszeniu; jeśli kapłanka zakonna (*nadītum*), której nie wolno było mieć dzieci, wystarała się dla swego męża o niewolnicę w tym celu, aby ta rodziła mu dzieci, a niewolnica po wykonaniu tego zadania zaczęła uważać się za równą swej pani, prawodawca nakazywał, aby takie za-

[7] Jw., s. 156.
[8] Tamże, s. 156.
[9] H.W.F. Saggs, jw., s. 183.

chowanie niewolnicy zostało ukarane zaliczeniem jej do pośledniej czeladzi i napiętnowaniem znakiem niewolniczym. Jeśli niewolnica zachowywała się w taki sposób, a nie urodziła dzieci, mogła być przez swoją panią sprzedana (§§ 146, 147).

Rzecz ciekawa, że Kodeks Przymierza nie wspomina o najbardziej pierwotnym sposobie zdobywania niewolników, jakim była wojna [10]. Przyczyną było najprawdopodobniej wspomniane wyżej ograniczenie się do niewolników pochodzenia hebrajskiego.

Księga Wyjścia (21,16) wspomina o mniej istotnym, ale zdarzającym się sposobie utraty wolności: porwaniu. „Kto by porwał człowieka i sprzedał go, albo znaleziono by go jeszcze w jego ręku, winien być ukarany śmiercią". Chodziło tutaj o odsprzedanie niewolnika poza granice kraju. (Przypomina się *casus* Józefa Egipskiego.)

W związku z kupnem czy sprzedażą niewolnika pojawia się problem zapłaty. Kodeks Przymierza nie mówi wyraźnie o cenie niewolnika. Istnieje jednak tekst, który pozwala sądzić, że za niewolnika płacono 30 srebrnych syklów, a mianowicie: „Gdyby zaś wół zabódł niewolnika lub niewolnicę, jego właściciel winien wypłacić ich panu trzydzieści syklów srebrnych, wół zaś będzie ukamienowany" (Wj 21,32). Cena 30 sykli, czyli około 350 g srebra, była dostatecznie wysoka, aby stanowić poważną inwestycję w rodzinie izraelskiej. Przypuszcza się, że z tego względu przeciętna rodzina mogła sobie pozwolić najwyżej na jednego lub dwóch niewolników [11].

CZAS TRWANIA NIEWOLI

Kodeks Przymierza na samym początku stanowi: „Jeśli kupisz niewolnika-Hebrajczyka, będzie ci służył sześć lat, w siódmym roku zwolnisz go bez wykupu" (Wj 21,2). Ten przepis odnosił się wyłącznie do niewolników izraelskich. Dla niewolników pochodzenia nieizraelskiego prawo nie przewidywało podobnego uwolnienia — mogło ono jednakże nastąpić na skutek wolnej decyzji właściciela [12]. W wypadku Księgi Przymierza, niewolnik określony jako *'ibrî* oznacza właśnie niewolnika, który został pozbawiony wolności ze względów ekonomicznych. Taka niewola mogła trwać tylko ściśle określony czas [13]. Kodeks Hammurabiego również zawiera przepis co do czasowego trwania niewoli za długi: „Jeśli kogoś przytłaczał dług, a on sprzedał swą małżonkę, swego syna albo swą córkę, lub dał w zastaw [za dług], trzy lata będą pracować w domu swego nabywcy lub wierzyciela, [a ten] w czwartym roku obdarzy ich wolnością" (§ 117). Wydaje się, że powyższy przepis należy uważać za reformę Hammurabiego. Takiego ograniczenia czasu niewoli za długi nie spotykamy we wcześniejszych dokumentach. Reforma ta

---

[10] R. de Vaux: Les institutions de l'Ancien Testament. T. 1. Paris 1961, s. 126; J.A.G. - Larraya: Schiavo. W: Enciclopedia della Biblia. T. 6. Torino 1971, s. 262 n; W. Thiel, jw., s. 156.

[11] W. Thiel, jw., s. 159.

[12] Tamże, s. 157.

[13] Por. N.P. Lemche: The *Hebrew Slave*, VT 25 (1975), s. 129-144; tenże: The Manumission of Slaves — the Fallow Year — the Sabbatical Year — the Jobel Year. VT 26 (1976), s. 38-59; E. Lipiński, *L'esclave hébreu*, tamże, s. 120-124; A. Alt: Hebräer. W: Die Religion in Geschichte und Gegenwart II, s. 1668 n; por. tenże: Die Ursprünge des israelitischen Rechts. Kleine Schriften I, s. 278-332.

w niczym jednak nie polepszała położenia niewolnika, którego pan oddał swemu wierzycielowi jako zastaw za dług; wierzyciel mógł niewolnika sprzedać, aby z uzyskanej zeń kwoty zaspokoić swoje pretensje: „jeśli dał niewolnika albo niewolnicę w zastaw [za dług], kupiec da upłynąć terminowi [płatności] [i] sprzeda [niewolnika lub niewolnicę]; nie można domagać się zwrotu [niewolnika lub niewolnicy] (§118)[14]. W niektórych wypadkach niewolnik mógł uzyskać wolność przez wykup dokonany z własnych oszczędności. Podejście bowiem poszczególnych praw antycznych do zdolności majątkowej niewolników nie było jednakowe. Prawo staroorientalne i greckie prawo przedklasyczne tolerowały w pewnym zakresie udział niewolnika w obrocie prawnym. Własny majątek mógł niewolnik posiadać w prawie staroegipskim, wczesnosyryjskim, hetyckim, starogreckim i hellenistycznym. W tych wszystkich prawach niewolnik traktowany był jako przedmiot prawa w stosunkach osobistych ze swym właścicielem, natomiast w stosunkach majątkowych uznawano jego podmiotowość prawną do tego stopnia, iż mógł procesować się nawet ze swym własnym panem[15].

Kodeks Przymierza przewidując uwolnienie zaprzedanego w niewolę za długi po sześciu latach, nic nie wspomina o ewentualnym przekazaniu niewolników w zastaw za dług i o ich losie. Kodeks Hammurabiego ze swymi trzema latami służby za długi wydaje się być bardziej korzystny aniżeli prawodawstwo izraelskie. Siódmy rok wyzwalania niewolników nie może być identyfikowany z rokiem szabatowym (Wj 23, 10-11; Kpł 25, 40) czy jubileuszowym, gdyż wówczas prawo to byłoby zachętą do różnych kradzieży i innych nadużyć przed rozpoczęciem roku szabatowego[16]. Chodzi tutaj o przepracowanie pełnych sześciu lat. Dalsze wiersze Kodeksu Przymierza wyjaśniają, że uwolniony ma prawo zabrać ze sobą wszystko to, co posiadał w czasie rozpoczęcia niewoli, a więc swój majątek, a także rodzinę: żonę i dzieci. Jednakże w razie poślubienia w niewoli kobiety będącej niewolnicą, po upływie sześciu lat ani żona ani ewentualne dzieci nie miały prawa do wolności. Ta sytuacja prawdopodobnie dyktowała możliwość rezygnacji z wolności: „A jeśliby niewolnik oświadczył wyraźnie: «Miłuję mojego pana, moją żonę i moje dzieci i nie chcę odejść wolny», wówczas zaprowadzi go pan przed Boga i zawiedzie do drzwi albo do bramy, i przekłuje mu pan jego ucho szydłem i będzie niewolnikiem jego na zawsze" (Wj 21,5-6). Różnie interpretuje się ową ceremonię. Jedni widzą tutaj orzeczenie Bożego trybunału, czyli sędziów, inni dostrzegają w wyrażeniu „zaprowadzi go pan przed Boga" ślady politeizmu; chodziłoby o bóstwa domowe. Trudno też zgodzić się z opinią, że przekłuwanie ucha symbolizowało posłuszeństwo[17]. Cytowany na potwierdzenie ostatniej opinii § 282 Kodeksu Hammurabiego zawiera zupełnie inną myśl: „Jeśli niewolnik powie swemu panu: „Nie jesteś moim panem", zaś [pan] dowiedzie [mu], że jest jego niewolnikiem, jego pan utnie mu ucho". Wydaje się, że mało widoczny znak przekłucia ucha szydłem symbolizował

---

[14] J. Klima: Prawa Hammurabiego, jw., s. 154.
[15] B. Lesiński- W. Rozwadowski: Historia prawa. Poznań 1978, s. 30.
[16] S. Łach: Księga Wyjścia, jw., s. 207.
[17] Tamże, s. 208.

wprowadzenie niewolnika w skład rodziny[18]. Wskazuje zresztą na to motywacja niewolnika, podkreślająca z jednej strony przywiązanie do swego pana, z drugiej strony chęć zachowania założonej w niewoli rodziny.

Warto przypomnieć, że w czasach redagowania Kodeksu Przymierza żywe jeszcze były w Izraelu tradycje patriarchalne. Podstawową jednostką społeczną była tzw. wielka rodzina; głowie rodu podlegali w sposób bezwzględny wszyscy. Również obowiązki rozłożone były na wszystkich członków klanu, tak wolnych jak i niewolników. Np. czytamy w Księdze Rodzaju (32,17), że Jakub miał niewolników, którzy troszczyli się o jego stada. W tej samej Księdze w rozdz. 37 autor podaje, że i synowie Jakuba trudnili się podobnym zajęciem. Również i wcześniejsza historia Abrahama potwierdza odpowiedzialną rolę, jaką pełnili niewolnicy w ramach wielkiej rodziny. Mogli oni dziedziczyć (Rdz 15,2), spełniali rolę osobistych wysłańców (Rdz 24). W ramach wielkiej rodziny, a więc grupy opartej na pokrewieństwie, odpowiedzialnym za całokształt życia gospodarczego, prawnego i kultowego był naczelnik rodu — patriarcha. Ten jego niekwestionowany autorytet sprawił, że różnice między wolnymi członkami rodu a niewolnikami były poważnie zniwelowane[19].

Okazją do wyzwolenia było okaleczenie: „Jeśliby ktoś uderzył niewolnika lub niewolnicę w oko i spowodował jego utratę, winien za oko obdarzyć ich wolnością. Również gdyby wybił ząb niewolnikowi swemu lub niewolnicy, winien za ząb uczynić ich wolnymi" (Wj 21,26-27). Analogiczne prawo istniało w Kodeksie Hammurabiego: „Jeśli [pełnoprawny obywatel] wyrwał oko poddanego albo złamał kość poddanego, zapłaci jedną minę srebra [ok. 500 g]; jeśli wyrwał oko niewolnika [innej] osoby albo złamał kość niewolnikowi [innej] osoby, zapłaci połowę jego ceny kupna" (KH §§ 198, 199). Połowa ceny kupna, to 15 sykli srebra, tj. 171 g. Nie ma tu więc mowy o uwolnieniu niewolnika za skaleczenie. Wymienia się jedynie pewne odszkodowanie i to należne prawdopodobnie właścicielowi z tytułu zmniejszonej wydajności niewolnika poszkodowanego.

STATUS PRAWNY NIEWOLNIKÓW

Niewolnik należał do swego właściciela w sensie ścisłym. Zaliczano go do rzędu rzeczy. Można go było sprzedawać za pieniądze, darować komuś lub dziedziczyć. Z tej racji w prawach starożytnego Wschodu spotykamy wzmianki na temat oznaczania niewolników, z tym wprawdzie zastrzeżeniem, że np. w okresie wczesnosumeryjskim niewolnicy nie nosili jeszcze żadnego wyróżniającego ich znamienia. Być może łączy się to z bardziej familiarnym traktowaniem niewolników, przez co istniało mniejsze niebezpieczeństwo ich ucieczki. Poczynając od czasów starobabilońskich, niewolnicy byli specjalnie strzyżeni lub nosili coś w rodzaju łańcucha. Często znaczono ich również jakimś tatuażem albo piętnem wypalonym na twarzy lub na wierzchu dłoni. Znamiona takie stosowano raczej u niewolników znanych ze swej skłonności do zbiegostwa; takiego niewolnika można było zakuć w kajdany lub wypalić mu

[18] R. de Vaux: Les institutions, jw., s. 137; W. Thiel, jw., s. 157; J.A.G. -Larraya: Schiavo, jw., s. 267.

[19] W. Thiel, jw., s. 45 i 157.

na czole słowa: „Zbieg, zatrzymać go!". Wspomina się również o niewolniku, który na wierzchu dłoni miał wypisane w dwóch językach imię swego właściciela. Najczęściej jednak piętnowano pewną kategorię ludzi, którzy w pierwszym tysiącleciu osiągnęli duże znaczenie w Babilonii. Były to osoby przypisane do świątyni, a wśród nich nie tylko należący do państwa jeńcy wojenni i niewolnicy podarowani lub zapisani testamentem świątyniom, ale i ludzie urodzeni jako wolni, np. odratowane podrzutki i dzieci w czasie głodu — dla ocalenia ich życia oddane przez ubogich rodziców świątyniom[20]. W dziele Hammurabiego jest mowa o kilku rodzajach niewolników; wśród nich są niewolnicy należący do pełnoprawnych obywateli (awelów), nazywani *warad* albo *amat awilîm* i są również niewolnicy panującego, oznaczani jako niewolnicy królewskiego pałacu (*warad ēkallîm*); do tych ostatnich można by było dołączyć także bardzo liczną rzeszę niewolników należących do świątyń, jednakże w prawach Hammurabiego nic się o nich nie mówi, chociaż regulują one ochronę majątku świątyń, do którego należeli niewolnicy jako część składowa inwentarza. Hammurabi wymienia jeszcze inną kategorię niewolników: niewolników należących do muszkenów. Ich pozycja w czasach Hammurabiego była już niewątpliwie całkiem ustalona, tak że kategorię tę uważa się za zjawisko pospolite, np. w § 16 KH czytamy: „Jeśli ktoś ukradł, [ukrywszy] w swym domu albo niewolnika albo niewolnicę zbiegłych z pałacu albo od poddanego [muszkena], a na wezwanie herolda ich nie wyda, ten właściciel domu poniesie karę śmierci" (Por. §§ 15, 175, 219). Warto tutaj przytoczyć analogiczny przepis dotyczący niewolników — zbiegów z Pwt 23,16-17: "Nie wydasz panu niewolnika, który się schroni u ciebie przed swoim właścicielem. Z tobą będzie przebywał, w twym kraju, w miejscu, które sobie wybierze, w jednym z twoich miast, gdzie będzie się czuł dobrze; nie będziesz go dręczył". Chodzi tutaj prawdopodobnie o niewolników zbiegłych z obcych krajów. Według myśli Deuteronomisty, Palestyna, jako ziemia Jahwe, miała stanowić dla obcokrajowców miejsce azylu[21]. Prawo to nie pochodzi wprawdzie z Kodeksu Przymierza, świadczy jednak wyraźnie o kierunku społecznej myśli Izraela, tak odmiennej od ludów ościennych. Prawa Hammurabiego rozróżniają jeszcze niewolników-tubylców i niewolników obcego pochodzenia. Poza tym w starobabilońskich umowach często rozróżniano niewolników urodzonych w domach umawiających się stron oraz niewolników, których nabyto w drodze kupna. Wreszcie jako niewolnik jest określony także sam pełnoprawny obywatel, gdy chodziło o przedstawienie jego zupełnie podległego stanowiska w stosunku do władcy; Hammurabi mówiąc o darowaniu życia cudzołożnej żonie przez jej męża (§ 129), przy czym mąż jest nazwany panem żony (*bēl aššatim*), podaje, że w przypadku takiego darowania, władca może także darować życie współwinowajcy, którego określa się tu jako niewolnika władcy; z punktu widzenia orientalnego despoty, wszyscy jego poddani to niewolnicy. Sytuacja więc prawna niewolników nie była jednolita, stąd można mówić o istnieniu pewnych klas niewolników. To zróżnicowanie w ocenie prawnej konfliktów zachodzących między różnymi kategoriami niewolników

[20] H.W.F. Saggs, jw., s. 156; por. R. de Vaux, jw., s. 136 n.
[21] J.A.G. -Larraya, jw., s. 267.

przejawiało się wyraźniej w stosunku do innych grup społecznych. Jeśli np. w stosunkach między pełnoprawnymi obywatelami w przypadku ciężkiego uszkodzenia ciała obowiązywała zasada odwetu (*talio*) — oko za oko (§ 196), ząb za ząb (§ 200) — to skoro tego rodzaju przestępstwo zostało popełnione w stosunku do poddanego, pełnoprawny obywatel, jako sprawca, obowiązany był dać mu odszkodowanie pieniężne: za wyrwanie oka jedną minę srebra (§ 198), za wybicie zęba 1/3 miny srebra (§ 201); odszkodowanie za złamanie kości nie jest w tym wypadku wymieniane. Jeszcze wyraźniejsze rozróżnienie występuje w przypadkach, gdy przestępstwo zostało popełnione w stosunku do niewolnika; jemu samemu nie przysługuje w ogóle prawo domagania się odszkodowania za wyrządzoną krzywdę; odszkodowanie to przyznane jest panu, i to tylko w niektórych wypadkach [22].

Stanowisko prawne niewolnika w prawach antycznych określało więc nie prawo osobowe, ale prawo rzeczowe. Pan mógł ze swym niewolnikiem zrobić to, co może zrobić każdy właściciel ze swoją rzeczą, jako że niewolnik był częścią składową jego majątku. Przede wszystkim miał właściciel prawo pełnego korzystania z możliwości fizycznych i intelektualnych swego niewolnika. Wytwory jego pracy fizycznej i umysłowej stawały się z mocy prawa własnością pana. Mógł również dowolnie rozporządzać niewolnikiem: oddać go w najem, darować, a także sprzedać. To ostatnie uprawnienie ograniczały prawa babilońskie, syryjskie, izraelskie i grecko-egipskie w tym sensie, że zabraniały sprzedawania rodzimego niewolnika do obcego kraju. Właściciel wymuszał posłuszeństwo na niewolniku przez chłostę, a za zabicie nie odpowiadał karnie.

Niektóre kodeksy przewidywały prawo azylu dla niewolnika, który schronił się przed swym właścicielem w świątyni [23]. Wydaje się, że istniała również w pewnych wypadkach możliwość odwołania się niewolnika do wyższego przełożonego. Istnieje zachowany papirus egipski Westcar, zawierający tzw. „Opowiadania o cudownych zdarzeniach". Były to opowiadania skomponowane dla rozrywki faraona z IV dynastii o imieniu Chufew, zwanego z grecka Cheopsem (ok. 2600-2500 r. przed Chr.). W jednym z tych opowiadań bohaterka Red-dżdet posprzeczała się ze swoją służącą, czyli niewolnicą i uderzyła ją za karę. Wówczas służąca mówi wobec domowników: „Jak ona mogła mi coś takiego zrobić, ona, która urodziła trzech królów. Pójdę i doniosę o tym Jego Królewskiej Mości królowi Górnego Egiptu i królowi Dolnego Egiptu, Chufew". Groźba ta musiała mieć szansę powodzenia, bo jak zauważył autor opowiadania: „Red-dżdet siedziała z głową na kolanach, a serce jej było smutne bardziej niż kiedykolwiek" [24].

Kodeks Przymierza wydaje się być w ogólnych zarysach zgodny z prawodawstwem ludów ościennych co do sytuacji niewolników. Właściciel decydował o losie swych niewolników. Nawet jeżeli istnieje możliwość ewentualnego zakończenia niewoli po sześciu latach służby, nie zmienia to jego sytuacji. Nie można jednak nie zauważyć, w jakim kon-

---

[22] J. Klima: Prawa Hammurabiego, jw., s. 151 n.

[23] B. Lesiński - W. Rozwadowski. Historia prawa, jw., s. 30.

[24] Opowiadania egipskie. Z języka egipskiego przełożył i opracował T. Andrzejewski. Warszawa 1958, s. 124.

tekście rozpatrywane są wypadki pobicia niewolnika i ich skutki prawne. Wiersze od 12 do 32 z 21 rozdziału Księgi Wyjścia w formie kazuistycznej podają sankcje karne za morderstwo, porwanie, znieważenie rodziców itp. W ramach tych samych sankcji wymienia prawodawca także i niewolników. Oczywiście, kary za podobne przestępstwa są zróżnicowane w zależności od tego, czy chodzi o osobę wolną, czy o niewolnika. Np. za umyślne zabójstwo człowieka wolnego groziła śmierć (Wj 21, 12). Natomiast za zabójstwo niewolnika sprawca „winien być surowo ukarany" (Wj 21,20). Prawodawca nie wspomina o wysokości tej kary. Właściciel nie może w sposób dowolny wymierzać kary cielesnej. W wypadku okaleczenia niewolnika, nie mówi się tylko o odszkodowaniu dla właściciela, ale niekiedy prawo żąda dania satysfakcji poszkodowanemu ze strony właściciela, jak np. obdarzenie wolnością za utracone oko (21, 26-27). Wynika z tego, że niewolnik w myśl postanowień Księgi Przymierza w znacznym stopniu zachowywał swoją podmiotowość prawną. Oczywiście, nie należy zapominać o tym, że Kodeks Przymierza zdaje się mówić wyłącznie o niewolnikach-Hebrajczykach, członkach tego samego narodu, których niewola była tylko czasowa. Pewne światło na tę wyjątkową sytuację niewolników hebrajskich w Izraelu okresu przedkrólewskiego rzucić mogą dokumenty z Ugarit oraz z Alalah. Ugarit, ważne centrum cywilizacyjne, leżało w północnej części wybrzeża syryjskiego. Początki sięgają szóstego tysiąclecia przed Chrystusem, zostało zburzone przez tzw. Ludy Morza ok. 1200 r. przed Chr. Najbardziej interesujące dla Biblii teksty pochodzą z okresu pomiędzy XVI a XIV w. przed Chr. Natomiast Alalah znajduje się na terenie tureckiej prowincji Hatay, dawnej prowincji Antiochia. Alalah odgrywało ważną rolę w drugim tysiącleciu przed Chr. jako miasto niepodległego królestwa Yamchad (w. XVIII lub XVII przed Chr.) lub jako stolica na wpół autonomicznego królestwa Mukiš (w. XV). Od 301 r. przed Chr. Alalah nosiło nazwę Seleucja [25].

W obydwu wypadkach ogromna liczba zapisanych tabliczek daje pełniejszy obraz życia społecznego tej części starożytnego Wschodu. Według dokumentów z Ugarit, najbardziej rozpowszechnioną formą niewolnictwa było tzw. poręczenie za dług. Wierzycielem zwykle był król, właściciel największych obszarów w państwie. Zaciągający kredyt musiał przekazać wierzycielowi, jako gwarancję, kogoś z członków swej rodziny do dyspozycji króla. Stanowili oni niezwykle tanią siłę roboczą, należąc do coraz to liczniejszej warstwy półwolnych sług kredytowych. Wprawdzie nie byli to właściwi niewolnicy (zwykle zdobywani w czasie wypraw wojennych), nie mogli być odsprzedawani, niemniej ich sytuacja do czasu spłacenia kredytu niewiele różniła się od sytuacji niewolnika [26]. Nawiasem mówiąc, w starożytnym Ugarit nie było zbyt wielu niewolników. Jedynym ich poważniejszym właścicielem był król. Interesujące, że niekiedy byli uważani za członków rodziny królewskiej, a nawet zajmowali bardzo wysokie stanowiska i urzędy [27]. Wyzwolenie niewolnika poświadczone jest w dokumencie prywatnym

---

[25] S. Croatto: Alalah. W: Enciclopedia della Bibbia. T. 1, kol. 265.
[26] W. Thiel, jw., s. 54.
[27] Tamże, s. 58.

(RS 8.208)[28], a więc nie pochodzącym z archiwum królewskiego. Chodzi o wyzwolenie niewolnicy, którą poślubił wysoki urzędnik królewski, płacąc poprzedniemu właścicielowi 20 sykli srebra. Co do ceny niewolników, w świetle dokumentów z Alalah były one zwykle niższe w porównaniu z Ugarit. Zdobycz wojenna stanowiła mniej ważne źródło uzyskiwania niewolników wobec znanego już z Ugarit niewolnictwa jako zastawu za dług. W wypadku niezapłacenia długu, niewolnik czasowy stawał się niewolnikiem stałym. Dokumenty nic nie wspominają o ewentualnym uwolnieniu niewolnika[29].

W świetle powyższych tekstów wydaje się, że Kodeks Przymierza odzwierciedlał raczej prawodawstwo palestyńskie, które było pod wpływem cywilizacji z Ugarit. Przy obecnym stanie badań trudno jeszcze stwierdzić z całą pewnością, jakie istnieją relacje pomiędzy prawodawstwem babilońskim, hetyckim czy ugaryckim. Być może, pochodzenie Kodeksu Przymierza jest uzależnione od rozwiązania także innej kwestii: jaka istnieje relacja pomiędzy *'ibrî* — Hebrajczyk a ludem znanym z tabliczek z Ugarit oraz Alalah, określanym jako *chabiru*.

---

[28] F. Thureau-Dangin: Trois contrats de Ras-Shamra. *Syria* 18 (1937), s. 245–255; por. A. Alt: Eine neue Provinz des Keilschriftrechts. Kleine Schriften III, s. 141-157.

[29] W. Thiel, jw., s. 59.